

W perspektywie unijnej na lata 2014-2020 do jednostek samorządu terytorialnego może trafić około 100 mld zł, z czego około 65 mld w szesnastu RPO, 28 mld zł w POIS i 4,7 mld zł w POPW.

Takie informacje 30 listopada br. podczas plenarnego posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego przedstawił Piotr Zygałło, dyrektor Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych w Ministerstwie Rozwoju.

Zaznaczył przy tym, że przedstawiona przez niego kwota jest szacunkowa. A to dlatego, że w wielu obszarach samorządy konkurują z innymi podmiotami. Na przykład w zakresie gospodarki niskoemisyjnej ze spółdzielniami mieszkaniowymi, czy ze wspólnotami mieszkaniowymi.

Jak podawał Piotr Zygałło, nastąpiła większa decentralizacja, czyli przekazanie większej odpowiedzialności zarządom województw i samorządowi regionalnemu za zarządzanie środkami unijnymi. Teraz samorząd regionalny dysponuje 40 proc. funduszy, a wcześniej (w latach 2007-2013) było to 25%.

Paleta różnych instrumentów dedykowana przede wszystkim JST jest bardzo bogata, to m.in. kontrakty terytorialne, zintegrowane i regionalne inwestycje terytorialne.

Dyrektor przypominał, że miasta już nie są tylko beneficjentami środków, one włączone są także w zarządzanie nimi. Samorządy ubiegając się o środki muszą myśleć strategicznie na każdym poziomie. Wiąże się to z koniecznością przygotowywania wojewódzkich planów gospodarki odpadami, programów gospodarki niskoemisyjnej czy gminnych programów rewitalizacji.

Z informacji przekazanych przez dyrektora Zygałło wynika, że złożonych zostało 35 tys. wniosków o dofinansowanie. Do tej pory podpisano ponad 8 tys. umów na kwotę ok. 55 mld zł, co stanowi 17% alokacji 2014-2020. Natomiast refundacja dla beneficjentów wynikająca z zatwierdzonych wniosków o płatność przekracza 10,6 mld zł (3% alokacji).

Resort niepokoi poziom kontraktacji. - *Poziom przyspieszenia z początku roku przyjęty przez Radę Ministrów zakładał 19%. Widzimy, że będą poważne problemy z realizacją tego celu w kilku programach regionalnych. Nas niepokoi właśnie ta skala zróżnicowania w programach regionalnych. O ile porównywanie z programami krajowymi nie zawsze jest adekwatne, bo to często są inne typy projektów czy beneficjentów, inna wielkość i stopień przygotowania, tak w przypadku zestawienia programów regionalnych widać, że jest możliwość realizacji programów szybciej, bo warunki są zbliżone dla wszystkich* – podawał Piotr Zygałło.

W ocenie strony samorządowej przyszłość alokacji jest zgoła inna. W przyszłym roku ma nastąpić jej przyspieszenie. Na dowód Andrzej Porawski, dyrektor biura Związku Miast Polskich, sekretarz strony samorządowej KWRiST zaprezentował wykres z realizacji projektów w poprzedniej perspektywie finansowej – 2007-2013. Wynika z niego, że przyspieszenie wydatkowania środków nastąpiło w 2009 r., zatem dopiero dwa lata po jej rozpoczęciu. Podobnie będzie w tej perspektywie finansowej, co oznacza że w roku 2017 nastąpi bardzo silny wzrost wydatków inwestycyjnych po stronie samorządów. - *W tej chwili odbywa się głównie kontraktacja, co widać było w prezentacjach, które Państwo nam właśnie pokazali* – mówił Andrzej Porawski. W załączeniu wykres przedstawiony przez Andrzeja Porawskiego.

Jak samorządy wykorzystują eurofundusze

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: piątek, 02, grudzień 2016 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 725

W spotkaniu uczestniczyli także dyrektorzy reprezentujący instytucje zarządcze dwóch programów krajowych: Polska Wschodnia oraz Infrastruktura i Środowisko: Magdalena Jasińska, Jarosław Roliński oraz Barbara Baka. W załączeniu znajdują się ich prezentacje a także prezentacja dyrektora Piotra Rolińskiego pt. *Stan wdrażania programów operacyjnych na lata 2014-2020- samorządy jako beneficjent i instytucja zarządzająca funduszami unijnymi*.